Magiczny Kraków

Sadzenie roślin runa leśnego w krakowskich parkach

2026-10-08

W krakowskich parkach po raz kolejny Zarząd Zieleni Miejskiej sadzi dzikie gatunki roślin charakterystycznych dla leśnego runa. To następny etap działań, których celem jest odtwarzanie naturalnych zbiorowisk roślinnych w miejskich parkach. Prace prowadzone były we wtorek, 6 października w Parku Kościuszki, na Plantach oraz w Parku Rzecznym Drwinka.

Parki miejskie mogą być nie tylko miejscem odpoczynku, spacerów i rekreacji. To także ważne przestrzenie dla przyrody. W Krakowie od kilku lat prowadzone są działania, których celem jest zwiększanie różnorodności biologicznej poprzez tworzenie warunków dla bardziej naturalnych zbiorowisk roślinnych. Jednym z takich działań jest wprowadzanie do parków rodzimych gatunków charakterystycznych dla leśnego runa. Po Parku Lotników Polskich, w których sadzenie już realizowano, przyszedł czas na kolejne lokalizacje.

Mały fragment lasu w miejskim parku

W każdej lokalizacji wspólnie z przyrodnikami oraz ogrodnikami miejskimi wyznaczone zostały odpowiednia miejsca pod nasadzenia. Zostały w nich posadzone gatunki, które naturalnie występują w zbiorowiskach leśnych.

W Parku Kościuszki pojawiły się między innymi bodziszek żałobny (*Geranium phaeum*), czartawa pospolita (*Circaea lutetiana*), czosnek niedźwiedzi (*Allium ursinum*), czyściec leśny (*Stachys sylvatica*), gajowiec żółty (*Galeobdolon luteum*), gwiazdnica wielkokwiatowa (*Stellaria holostea*), jaskier kosmaty (*Ranunculus lanuginosus*) i kłosownica leśna (*Brachypodium sylvaticum*).

Listę uzupełniły między innymi konwalia majowa (*Convallaria majalis*), nerecznica samcza (*Dryopteris filix-mas*), pióropusznik strusi (*Matteuccia struthiopteris*), sadziec konopiasty (*Eupatorium cannabinum*), śnieżyca wiosenna (*Leucoium vernum*), śnieżyczka przebiśnieg (*Galanthus nivalis*), turzyca leśna (*Carex sylvatica*), zawilec gajowy (*Anemone nemorosa*) oraz zawilec żółty (*Anemone ranunculoides*).

Dobór gatunków jest związany z warunkami panującymi w danym miejscu. Nie chodzi o stworzenie kolejnej ozdobnej rabaty, ale o próbę odtworzenia fragmentu zbiorowiska, które swoją strukturą i składem będzie przypominało naturalną roślinność leśną.

Po co odtwarzać leśne runo?

Działania tego typu prowadzone są w Krakowie już od kilku lat. Wprowadzanie dzikich gatunków runa leśnego jest częścią eksperymentu dotyczącego możliwości renaturyzacji siedlisk w parkach i lasach miejskich.

W odpowiednich warunkach rośliny leśnego runa mogą nie tylko przetrwać po posadzeniu, ale także zacząć się rozrastać i rozsiewać. Takie obserwacje ZZM prowadził m.in. w Parku Rzecznym Wilga.

Wprowadzone tam gatunki, takie jak bodziszek żałobny, czyściec leśny, gwiazdnica wielkokwiatowa, kłosownica leśna czy gajowiec żółty, już w drugim roku zaczęły tworzyć rozłogi i rozsiewać się.

To właśnie naturalne rozprzestrzenianie się roślin jest jednym z ważnych celów takich działań. Jeżeli rośliny dobrze odnajdą się w danym miejscu, z czasem mogą tworzyć coraz większe i bardziej stabilne płaty roślinności. Dzięki temu park może pełnić jednocześnie kilka funkcji. Pozostaje przestrzenią dla mieszkańców, a jednocześnie staje się miejscem, w którym mogą rozwijać się różne gatunki roślin i drobnych zwierząt.

Nie wszędzie sprawdzi się ten sam sposób

Odtwarzanie naturalnych zbiorowisk wymaga obserwacji i dostosowania działań do konkretnego miejsca. Jednym z czynników, który może decydować o powodzeniu nasadzeń, jest gleba. W niektórych miejscach problemem może być właśnie niewystarczająca ilość żyznej gleby i brak odpowiedniej warstwy próchnicy, która nie miała się jak wytworzyć. Znaczenie ma także właściwy dobór gatunków do warunków siedliskowych. Dlatego działania ZZM mają również charakter badawczy. Testowane są różne sposoby wprowadzania roślin oraz różne rozwiązania dotyczące podłoża. Porównywane są między innymi efekty sadzenia roślin i wysiewu nasion, a także wpływ warunków glebowych na powodzenie nasadzeń.

W przypadku nowych nasadzeń w Parku Kościuszki dołki przygotowywane są z wykorzystaniem długo działającego nawozu ogrodowego. Ma on zapewnić roślinom dodatkowe źródło składników pokarmowych w okresie, w którym po posadzeniu muszą zaaklimatyzować się w nowym miejscu i rozpocząć rozwój systemu korzeniowego.

Ważna jest także późniejsza pielęgnacja

Odtwarzanie runa leśnego nie kończy się w momencie posadzenia roślin. Równie ważny jest sposób późniejszego utrzymania takiej powierzchni. W naturalnych zbiorowiskach roślinnych nie wszystkie miejsca są regularnie koszone i grabione. Dlatego w parkach potrzebne jest zróżnicowane podejście do pielęgnacji. W jednym miejscu może być ono intensywne, a w innym bardzo ekstensywne. Takie podejście pozwala zachować różne warunki i stworzyć przestrzeń dla większej liczby organizmów. Jest to zgodne z ideą stref biocenotycznych funkcjonujących w krakowskich parkach. Są to miejsca, w których ogranicza się ingerencję w przyrodę, aby wspierać różnorodność biologiczną. Takie enklawy mogą być ważnym miejscem życia między innymi dla owadów, ptaków, płazów i drobnych zwierząt.

Przyroda potrzebuje czasu

Efekt takich działań nie jest widoczny od razu. Posadzone rośliny potrzebują czasu, aby się zaaklimatyzować, rozbudować system korzeniowy i zacząć funkcjonować jako część większego zbiorowiska. Właśnie dlatego działania prowadzone w krakowskich parkach mają charakter długofalowy. Ich celem nie jest stworzenie efektownej kompozycji, która osiągnie pełnię wyglądu tuż po zakończeniu prac. Chodzi o stworzenie warunków, w których roślinność będzie mogła rozwijać się i z czasem coraz bardziej przypominać naturalne zbiorowisko.

Magiczny Kraków

Park Kościuszki, Planty czy Park Rzeczny Drwinka stają się kolejnymi miejscami, w których możemy obserwować ten proces jako część szerszego podejścia do zieleni miejskiej. Takiego, w którym obok funkcji rekreacyjnej jest także miejsce dla dzikiej przyrody i różnorodności biologicznej.

Czasem najlepszym sposobem, by wzbogacić park, jest nie samo sadzenie, ale przede wszystkim stworzenie warunków, w których przyroda będzie mogła rozwijać się dalej sama.